

STAN BADAŃ NAD DZIEJAMI NOWOSĄDECKIEGO INSPEKTORATU ZWZ-AK I 1 PSP AK 1939 — 1945

Odtwarzanie okupacyjnych losów ziem polskich, zwłaszcza bez emocji i uprzedzeń, jest sprawą niezmiernie skomplikowaną, bowiem dysponujemy w tym wypadku stosunkowo skromną bazą źródłową. Wynika to z różnych względów. Do najistotniejszych zaliczyć wypada z jednej strony niejawni charakter większości sfer życia społecznego, co rzecz jasna nie sprzyjało wytwarzaniu stosownej dokumentacji, z drugiej celowe i metodyczne działania okupantów zmierzające do zatarcia śladów zbrodni, a tym samym niszczenia źródeł. Dotyczy to zwłaszcza pierwszego okresu wojny.

Historycy są w tej sytuacji skazani w głównej mierze na wyzyskiwanie w swych pracach relacji bezpośrednich, lub pośrednich uczestników wydarzeń. Zasadniczym mankamentem owych wypowiedzi jest jednak fakt, iż powstawały one z reguły po latach, często kilkudziesięciu. Ten niekorzystny stan rzeczy nie może wszakże negować konieczności i zasadności podjęcia nad okresem wojny i okupacji jak najpełniejszych badań, tak w aspekcie ogólnym, jak i regionalnym.

Południowe powiaty województwa krakowskiego pod wieloma względami sprzyjały idei wszechstronnego przeciwstawienia się poczynaniom okupanta, jakkolwiek występowało tam też wiele czynników utrudniających takową działalność. Przeciwnik z kolei, z daleko idącą bezwzględnością i konsekwencją dążył do zniweczenia wszelkich prób oporu. Sprawilo to, iż powstające tam antyhitlerowskie organizacje poniosły ogromne straty, a dzieje Nowosądeckiego Inspektoratu ZWZ-AK znaczone były bolesnymi ofiarami.

Zalążki konspiracyjnych struktur ruchu oporu powoływano w Polsce do życia już od przełomu 1939 i 1940 r. Mowa w tym wypadku o tworzonej z inspiracji Oddziału II Sztabu Głównego Siatce Pozafrontowej Dywersji. Szybkie tempo natarcia Niemców sprawiło niestety, iż na interesującym nas terenie większość komórek w ogóle nie podjęła działalności. Tymczasem jednak w drugiej połowie września powstała w Krakowie Organizacja Orła Białego. Jej ekspozytury na obszarze przyszłego Inspektoratu nosiły nazwę Rejonu Podhala, a na ich czele stanął por. rez. Henryk Radościński ps. „Herfurt”. Z końcem października organizacja ta weszła w skład Służby Zwycięstwu Polski, a z istniejących już struktur stworzono inspektorat Nowy Sącz¹.

W ramach Inspektoratu Nowosądeckiego o krypt. „Sarna” znalazły się następujące obwody: Gorlice (krypt. „Gawron”), Limanowa (krypt. „Lelek”) i Nowy Sącz (krypt. „Sroka”).

Szefem tej jednostki terytorialnej został mjr Franciszek Galica ps. „Stanisław”. Trudności komunikacyjne sprawiły, iż w grudniu 1939 r. władze dokonały jej podziału na dwa nowe Inspektoraty: Nowotarski, na czele którego stał nadal mjr Galica i Nowosądecki pod komendą mjr Franciszka Żaka ps. „Frank”. Powstanie, jeszcze w listopadzie tegoż roku, nowej organizacji ogólnokrajowej Związku Walki Zbrojnej w niczym nie zmieniło sytuacji na tych szczeblach².

Wiosną 1940 r. sztaby obu Inspektoratów były w zasadzie skompletowane. Osiągnięto też pozostałe podstawowe cele: organizację przerzutów przez granicę, nawiązanie łączności, prowadzenie propagandy i wywiadu. Niestety trwające od stycznia do maja 1941 r. masowe aresztowania skutecznie zdeorganizowały pracę Inspektoratu Nowosądeckiego. Zdekonspirowany mjr Żak próbował w kwietniu zażegnać niebezpieczeństwo przekazując swe funkcje kpt. Wacławowi Szyccie. „Wiktor”, ale ten ujęty został przez Niemców w niepełną miesiąc potem³.

Po ustaniu masowych represji nowy komendant Okręgu Kraków płk. dypl. Zygmunt Miłkowski ps. „Wrzos” połączył ponownie obie te jednostki terytorialne w Inspektorat Nowy Sącz (krypt. „Srebro”). Składał się on z następujących obwodów: Gorlice (krypt. „Garnek”), Limanowa (krypt. „Lampa”), Nowy Sącz (krypt. „Skrzynia”) i Nowy Targ (krypt. „Torba”). Inspektorem został ponownie, awansowany tymczasem na ppłk. Franciszek Galica ps. „Rys”, „Sęk”. Komenda obwodu nowotarskiego mieściła się w Jordanowie, a Inspektoratu (ze względu na rodzinne więzy ppłk Galicy) w Rabce. Ppłk Galica z różnych względów nie był w stanie prowadzić intensywniejszych prac na obszarze sądeckizny i praktycznie ograniczył swą działalność do Podhala⁴.

Tymczasem w październiku 1941 r. Komenda Główna ZWZ powołała na stanowisko szefa Inspektoratu Nowy Sącz mjr Aleksandra Mikulę ps. „Miłosz”, którego podstawowym zadaniem miała być rekonstrukcja Inspektoratu w dawnych granicach (3 obwody). Mjr Mikula również ulokował się w Rabce, ale nie doznał dobrego przyjęcia ze strony ppłk Galicy i w zasadzie wegetował na marginesie wydarzeń. Wiosna 1942 r. przyniosła ponowną falę masowych aresztowań, a w sierpniu tegoż roku Niemcy ujęli między innymi ppłk Galicę. Działalność Inspektoratu ponownie zamarła⁵.

Jesienią 1942 r., na polecenie komendanta Okręgu Kraków ppłk Miłkowskiego, szefostwo Inspektoratu Nowy Sącz objął

kpt. Henryk Musiałowicz ps. „Hala”, mieszkający do tej pory w Rytrze. Podjął on starania zmierzające do odtworzenia rozbitych struktur, zwłaszcza łączności, ale prace postępowały jak po grudzie i w związku z powyższym wiosną 1943 r. komenda Okręgu poleciła mu przekazanie tej funkcji ppłk Stanisławowi Mireckiemu ps. „Pociej”, reprezentowanemu naocznie na tym terenie przez swego adiutanta por. Jana W. Lipczewskiego ps. „Andrzej”. W powstałym na tym tle konflikcie rolę mediatora odegrał Józef hr. Stadnicki ps. „Madej”⁶.

Inspektorat Nowy Sącz krypt. „Strumień” (później „Niwa”) zorganizowano ostatecznie ponownie wiosną 1943 r. Tworzyły go 4 obwody posługujące się w różnych okresach czasu następującymi kryptonimami:

obwody	kryptonimy		
	I półrocze 1943 r.	II półrocze 1943 r.	1944
Gorlice	„Gniła Lipa”	„Kłos”	„Kłos”
Limanowa	„Leśna”	„Perz”	„Kąkol”
Nowy Sącz	„Świstowa”	„Oset”	„Chwast”
Nowy Targ	„Tyśmienica”	„Paproc”	„Limba”

Po przybyciu na teren Inspektoratu ppłk Mirecki zamieszkał początkowo w Starym Sączu, by po trzech miesiącach przenieść się do Nowego Sącza. Tam też wkrótce skompletował obsadę personalną sztabu podległej mu jednostki. Niestety w marcu 1944 r. Niemcy zapoczątkowali kolejną fazę represji. Zagrożony aresztowaniem Inspektor przeniósł się w lipcu do Kisielówki w powiecie limanowskim, ale w miesiąc potem został tam ujęty przez Gestapo. W tej sytuacji komendę nad Inspektoratem przejął na krótko por. Lipczewski, a od połowy września funkcję tę pełnił dotychczasowy komendant obwodu Nowy Targ mjr Adam Stabrawa ps. „Borowy”, który rychło zorganizował nowy sztab i ponownie nawiązał pozrywane kontakty⁷.

Niemal równocześnie, bo w dniu 22 września 1944 powstał 1 psp AK. Jego dowódcą został mjr Stabrawa, pełniący równolegle dalej funkcję Inspektora. Na zastępcę dowódcy powołano rtm. Włodzimierza Budarkiewicza ps. „Podkowa”, kwatermistrzostwo objął rtm. Michał Wojciechowski ps. „Profesor”, lekarzem pułkowym został dr Marian Mossler ps. „Leliwa”, kapelanem ks. Jan Stelmach ps. „Mirt”. Komendę nad czterema batalionami pułku objęli natomiast: I — rtm. Jan W. Lipczewski, II — kpt. Julian Krzewicki ps. „Filip”, III — kpt. Mieczysław Przybylski ps. „Michał”, IV — kpt. Julian Zapała ps. „Lampart”. Operacyjnie pułk podlegał dowódcy Grupy Operacyjnej „Śląsk Cieszyński” gen. bryg. Brunonowi Olbrychtowi ps. „Olza”.

Według zachowanych sprawozdań pod koniec 1944 r. stan Inspektoratu wynosił 6687 ludzi, a pułku 1035 żołnierzy i oficerów. Pułk był jednostką dobrze uzbrojoną, zarówno w wyniku licznej zdobyczy w starciach z Niemcami, jak i sporej ilości odebranych broni (pierwszy z nich miał miejsce w czerwcu 1944 r.). Oddziały, które weszły w skład I batalionu już wcześniej szczyły się poważnym dorobkiem bojowym. Oddział o krypt. „Wilg”, dowodzony najpierw przez por. Krystyna Więckowskiego ps. „Zawisza”, a potem przez por. Feliksa Perekladowskiego ps. „Przyjaciół”, w dniu 19 sierpnia 1944 r. zaatakował i rozbroił 25-osobowy oddział Forstschutzu koło Nawojowej. Następnie 8 września tegoż roku zaatakował on na szosie Kamienica-Zabrzeż, na moście pod Kamienicą, oddział niemiecki, w wyniku czego (według raportów niemieckich) zginęło 17 Niemców, 12 zostało rannych, a 1 zaginął (inne źródła podają odmienne dane w tej materii)⁸.

Zasadniczym jednak zadaniem I batalionu była osłona dowództwa i zrzutowisk „Wilga I” i „Wilga II” w okolicach Szczawy. Dużą bitwę z oddziałem SS batalion ten stoczył w dniu 12 stycznia 1945 r. zadając Niemcom straty w wysokości 22 zabitych i nieznannej ilości rannych. Uniemożliwił on także pacyfikację Szczawy. Była to bodaj ostatnia bitwa partyzancka na ziemiach polskich⁹. I batalion składał się z dwu kompanii i stanowił oddział partyzancki, natomiast II batalion w swej lwiej części składał się z „terenówki”, stąd też wiele jego akcji było przeprowadzanych przez żołnierzy żyjących na codzień w domach rodzinnych. Na ogół były to akcje rozbrojeniowe. Batalion ów składał się z trzech kompanii, przy czym dwie spośród nich przekształcono w istniejące do tej pory placówki. W skład tego batalionu wchodził też oddział ppor. Jana Stachury ps. „Adam”, który przeprowadził szereg akcji rozbrojeniowych oraz na drogowe linie komunikacyjne nieprzyjaciela.

III batalion formowany był na terenie Obwodów Gorlice i Nowy Sącz. Składał się on z trzech kompanii, w które przekształcono istniejące do tej pory oddziały partyzanckie. Z tego grona najbardziej znana jest 9 kompania, dowodzona przez ppor. Juliana Zubka ps. „Tatar”, która zapisała na swoje konto wiele udanych akcji¹⁰. Wreszcie IV batalion formowany był na terenie Obwodu Nowy Targ. Uzyskał on uzbrojenie w wyniku szeregu akcji przeciw słowackiej straży granicznej. Najbardziej, spośród stoczonych przezeń walk, znaną jest trzydniowa bitwa w dniach od 18 do 20 października 1944 r. z Niemcami w Ochotnicy, w rezultacie której zginęło ponad 70 żołnierzy wroga. Na jej temat istnieje już bogata literatura.

Nie posiadamy jednak do tej pory jakiejś próby całościowego podsumowania rezultatów bojowej działalności oddziałów 1 psp AK. W raporcie z dnia 21 grudnia 1944 r. mjr Stabrawa ocenił straty nieprzyjaciela w sile żywej na 332 zabitych, 144 rannych i 20 wziętych do niewoli, przy własnych: 12 zabitych, 20 rannych i 6 wziętych do niewoli¹¹. Z kolei w spisanej już po wojnie relacji straty własne ocenił na około 25 zabitych i kilkunastu rannych¹². Jak wynika natomiast z innego zachowanego sprawozdania w okresie od 1 lipca do 4 grudnia 1944 r. zarówno żołnierze z poszczególnych Obwodów i placówek Inspektoratu Nowy Sącz, jak i oddziałów 1 psp AK zdobyli w trakcie stoczonych potyczek 28 ręcznych karabinów maszynowych, 66 pistoletów maszynowych, 540 karabinów, 142 pistolety, 343 granaty oraz bagnety, helmy, tysiące sztuk amunicji i mnóstwo innego wyposażenia wojskowego¹³. Te wycinkowe dane wskazują na poważny wkład żołnierzy 1 psp AK w walkę z Niemcami.

Już powyższy, jakże z konieczności pobieżny, zarys dziejów Nowosądeckiego Inspektoratu ZWZ-AK, i 1 psp AK uzasadnia w znacznej mierze zainteresowanie okazywane im przez badaczy. Są wśród nich pospołu profesjonalni historycy oraz miłośnicy przeszłości tego regionu. W gronie tych drugich zdecydowanie dominują bezpośredni uczestnicy wydarzeń. Wszystko to sprawia, iż piśmiennictwo poświęcone tym zagadnieniom jest stosunkowo bogate i różnorodne.

Zasadniczy zręb materiałów archiwalnych znajduje się w chwili obecnej w powszechnie już dostępnym Archiwum Państwowym w Krakowie. Składają się nań przede wszystkim zbiory przechowywane do niedawna w zamkniętym dla większości historyków, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych (dawnym Archiwum Komendy Wojewódzkiego MO w Krakowie) oraz Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie. Niemalże znaczenie ma także dokumentacja zebrana w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich-Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie i takiej

Komisji Okręgowej w Krakowie. Nadto użytecznymi okazują się być zasoby Studium Polski Podziemnej w Londynie i Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie Rembertowie. W mniejszym stopniu pomocnymi być mogą dokumenty przechowywane w byłych Archiwach powiatowych, a obecnie okręgowych w Gorlicach, Limanowej i Nowym Targu oraz w byłym powiatowym, a dzisiaj wojewódzkim Archiwum w Nowym Sączu. Odrębny krąg w sferze źródeł konstytuują relacje dostępne przede wszystkim w Komisjach Historycznych oddziałów ZBoWiDu w Krakowie i innych miastach tego rejonu oraz częściowo pozostające w rękach prywatnych.

Warto również pamiętać, iż sporo dokumentów, relacji i wspomnień znajduje się w Instytucjach, w zakres zainteresowania których wchodzi między innymi prowadzenie badań nad problematyką wojny i okupacji. Przykładem może tu posłużyć kolekcja Zakładu Historii Polski Najnowszej Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, czy też zbiory Ireneusza Cabana i Zygmunta Mańkowskiego związanych z Instytutem Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Przechodząc do omówienia najistotniejszych pozycji literatury przedmiotu zacząć wypada od tej, która charakteryzuje teatr działań. Uczynił to był przed laty Zygmunt Goetel, w odniesieniu do dawnego powiatu nowosądeckiego¹⁴. Autor podkreśla zarówno sprzyjające ruchowi oporu czynniki naturalne (góry, lasy), jak i hamująca jego działalność specyfikę ekonomiki tego regionu. Na podkreślenie w tym kontekście zasługują zwłaszcza braki żywności wywołane niedostatkami nawozów, rabunkową gospodarką okupanta przejawiającą się zwłaszcza w dewastacji produkcji rolnej i hodowlanej. Uniemożliwiała to znaczniejszą, nawet przejściową, koncentrację oddziałów partyzanckich. Dodatkowo majątki ziemskie pozostające pod przymusowym zarządem niemieckim (Liegenschafty), gdzie indziej bardzo pomocne, były tutaj nieliczne i stosunkowo niewielkie.

Ułatwiały natomiast, zdaniem Goetla, pracę stosunki społeczne i polityczne, zwłaszcza żywy przed wojną ruch ludowy i spory krąg działaczy legionowych. Czynnikiem negatywnym okazała się być z kolei w pewnych sytuacjach mniejszość niemiecka. Z innych niekorzystnych determinantów wspomnieć wypada o braku większej ilości broni ukrywanej w trakcie kampanii wrześniowej na pozostałych obszarach kraju. Nowy Sącz okazał się jednak dogodnym punktem dla służb przerzutowo-kurierskich, pracujących na szlaku Warszawa-Budapeszt¹⁵. Generalnie rzecz biorąc splot przeróżnych czynników, z których wskazano tu jedynie na najważniejsze, okazał się być niezwykle skomplikowanym.

Stosunkowo najwięcej rzetelnych prac Inspektoratowi Nowy Sącz oraz jego poszczególnym Obwodom, poświęcił Józef Bieniek. Najwcześniej ukazał się artykuł omawiający losy ich sztabów¹⁶. Punktem wyjścia są dla Autora struktury konspiracyjne tworzone jeszcze przez władze II Rzeczypospolitej, zadaniem których byłoby mieszanie szyków ewentualnym okupantom. Następnie śledzimy rozwój form organizacyjnych SZP i ZWZ-AK, aż po lato 1944 r, kiedy to powołano do życia 1 psp AK. Równie istotne są te fragmenty opracowania, które analizują szeroko represje Niemców, tak pod względem ich przyczyn, okoliczności, jak i zasięgu. Poznajemy przebieg pięciokrotnego rozbicia komend Inspektoratu i Obwodów, zapoznając się równocześnie dokładnie z ich kolejnymi obsadami personalnymi oraz ludźmi, którzy te struktury wspierali.

Kolejny artykuł z tego zakresu poświęcił Bieniek losom Obwodu Nowy Sącz¹⁷. Na uwagę zasługuje fakt, iż w odniesieniu do pierwszego, najmniej znanego, okresu okupacji

wspomina on nie tylko o Organizacji Orła Białego, lecz także o organizacji Resurrectio lub Polskiej Organizacji Orła Białego. Autor zarysował także podstawowe formy i cele konspiracyjnej działalności, zwłaszcza łączność. Ze spraw personalnych wspomnieć warto (prócz obsady sztabów komendy Obwodu) o wykazie placówek w Obwodzie. Zawiera on wszystkie podstawowe elementy: ich lokalizację, kryptonim, imię i nazwisko kierownika oraz jego pseudonim. Bieniek poruszył też kontrowersyjną kwestię zabójstwa Kazimierza Wątróbskiego ps. „Sęp” we wrześniu 1944 r. Należy tu nadmienić, iż sprawa ta już nieco wcześniej była też przedmiotem analizy przeprowadzonej przez Alinę Fitową¹⁸.

Trzecia z prac tego Autora dotyczy placówek ZWZ-AK w ziemi sądeckiej¹⁹. Tekst podzielony został na dwa rozdziały: pierwszy traktuje o placówkach mieszczących się w ramach Obwodu Nowy Sącz, drugi natomiast o tych, które chociaż zlokalizowane na Sądeckczyźnie formalnie w skład Obwodu nie wchodziły. Tych pierwszych było 9, a drugich 5. W artykule doczekały się omówienia przede wszystkim ich dzieje w chronologicznie piątym, ostatnim już Obwodzie. Bieniek zestawia też często formalną strukturę organizacji (placówka była odpowiednikiem kompanii, a w jej składzie winny znajdować się trzy plutony z odpowiednią ilością drużyn) z faktyczną sytuacją w terenie²⁰.

Dwa kolejne artykuły poświęca on natomiast placówkom w Obwodzie Limanowa. W pierwszym z nich znajdujemy na wstępie zarys struktur ZWZ-AK funkcjonujących na tym terenie we wszystkich fazach okupacji, ze zwroceniem szczególnej uwagi na kolejne sztaby Obwodu. Sporo miejsca zajmują również organizacje poprzedzające ZWZ-AK, takie jak Organizacja Wojskowa, Związek Czynu Zbrojnego, Tajna Organizacja Wojskowa, czy Związek Odwetu. W treść artykułu wplecione zostały nadto dokładne wykazy placówek istniejących w różnych okresach wojny. Na tym tle poruszono kwestie scaleniowe²¹. Drugi z artykułów zawiera z kolei dokładne omówienie działalności poszczególnych placówek²².

Syntetyczne ujęcie losów Obwodu Nowy Targ stało się, jak do tej pory, prawie wyłącznie „domeną” Aleksandra Marczyńskiego. Pojawiły się na ten temat trzy jego kolejne prace. W pierwszej z nich mowa o najwcześniejszym okresie, kiedy to po samorzutnych próbach stawiania oporu, teren powiatu pokrył się w latach 1940–1942 siecią placówek ZWZ-AK. Autor porusza także kwestię rozbicia Obwodu latem 1942 r. i sprawę por. Michała Brzozy ps. „Tulipan”, głównego sprawcy tej tragedii²³. W drugiej pracy pisze o odtwarzaniu zniszczonych przez Niemców struktur i ponownej fali represji ze strony okupantów wiosną i latem 1944 r.²⁴. Trzeci z artykułów to dokładna relacja obsady personalnej i działalności placówek na tym obszarze w ostatniej fazie okupacji. Znalazła się w nim także kwestia wkładu poszczególnych placówek w formowanie oddziałów partyzanckich²⁵. Zagadnieniem zbrojnego ruchu oporu poświęcona jest także część monografii powiatu nowotarskiego pióra Józefa Kasperka. Wykracza ona, z racji swych założeń generalnych, daleko poza tę sferę, a tym samym ułatwia zrozumienie charakteru okupacji, także w kontekście dnia codziennego²⁶.

Czwarty z Obwodów — Gorlicki nie doczekał się jeszcze odrębnego ujęcia. Odnoszą się doń w pierwszym rzędzie dwa teksty o charakterze wspomnieniowym: Stanisławy Groblewskiej oraz Marii Groblewskiej-Orzechowskiej²⁷. Oparte na relacjach innych uczestników tamtych wydarzeń mają one zarazem dość osobisty wymiar. Jedynym większym opracowaniem, w którym Obwód ów został omówiony, jest monografia Andrzeja Daszkiewicza traktująca o ruchu oporu w rejonie Beskidu Niskiego²⁸. Danie pierwszeństwa kryteriom geogra-

ficznym sprawiło, iż zapoznajemy się z jego losami wraz z Jasielskim Inspektorem ZWZ-AK, w którego skład wchodziły następujące Obwody: Brzozowski, Jasielski, Krośnieński i Sanocki. Zakres informacji o Obwodzie Gorlice nie odbiega od modelu zaprezentowanego wyżej. Cennym zabiegiem jest przedstawienie różnych nurtów zbrojnego ruchu oporu i to na tle szerokiej panoramy politycznej²⁹.

O kompleksowe naszkicowanie losów Nowosądeckiego Inspektoratu ZWZ-AK pokusili się natomiast Andrzej Kozanecki i Andrzej Szczygiel³⁰. Praca ta, stanowiąca w zasadzie zarębską problematyki badawczej, oparta jest w pewnej mierze — podobnie jak dwie poprzednie — o badania archiwalne. Porusza ona nie tylko działalność wszystkich ugrupowań ruchu oporu, ale również ich zaplecza politycznego³¹. Prezentuje administracyjną i gospodarczą politykę okupanta, a także życie codzienne ludności. Autorzy, zdając sobie sprawę z wielowątkowości i ogromu problematyki, zastrzegają się iż praca ta ma charakter wstępny, jest jakby wprowadzeniem do dalszych, bardziej szczegółowych badań.

Istnieje też parę opracowań traktujących o wybranych fragmentach losów Inspektoratu. Wspomnieć tu wypada o monografii pióra Adama Palmricha ps. „Orwid”, będącej próbą odtworzenia dziejów placówki ZWZ-AK w Zakopanym krypt. „Żuraw”. W znacznej mierze oparta na własnych przeżyciach i doznaniach jej Autora wnosi ona jednak wiele cennych uzupełnień do dotychczasowego stanu wiedzy w tym zakresie³². Warto też uwzględnić trzy kolejne prace Marczyńskiego: pierwszą poświęconą nie wyjaśnionym do tej pory do końca okupacyjnym losom Wojciecha Bolesława Duszy ps. „Szarota”³³, drugą poczynaniom na terenie Obwodu Limanowa oddziału partyzanckiego o kryptonimie „Topór”³⁴ i wreszcie trzecią stanowiącą monografię Rabki w latach 1939–1945³⁵. Istotne są w niej krótkie biogramy ważniejszych postaci, zwłaszcza z pierwszego okresu okupacji, bowiem stan naszej wiedzy o tym przedziale czasowym jest stosunkowo skąpy.

Znacznie lepiej prezentuje się stan badań w odniesieniu do końcowego okresu zmagania z Niemcami. Informacje o utworzonym w dniu 22 września 1944 r. na terenie Inspektoratu Nowy Sącz 1 pułku strzelców podhalańskich AK zawarte są w wielu publikacjach. Część z nich oparta jest na archiwum 1 psp AK, znajdującym się niegdyś w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Krakowie, a od 1990 r. w Archiwum Państwowym w Krakowie. Wielu piszących na ten temat czerpie również szeroką garścią tak z relacji innych uczestników wydarzeń, jak i z własnych wspomnień. Wspomnieć tutaj trzeba zwłaszcza o licznych publikacjach Aleksandra Marczyńskiego, zamieszczanych zarówno w periodykach fachowych, jak i w prasie tygodniowej³⁶. W wielu wypadkach należy jednak wziąć pod uwagę, że — szczególnie gdy mowa o jego własnej osobie — koloryzuje on nieco obraz wydarzeń, stwierdzając na przykład, iż dowodził kawalerią pułkową 1 psp AK, podczas gdy z zachowanych dokumentów wynika, że takiej jednostki w pułku nie było.

Wiele szczegółów zawierają również publikacje jednego z żołnierzy IV batalionu 1 psp AK Zbigniewa Faix-Dąbrowskiego, poświęcone pewnym kwestiom partykularnym³⁷. Na specjalną uwagę zasługują jednak wypowiedzi Józefa Bieńka z Nowego Sącza, oparte na dokumentach oraz wielkiej ilości zebranych przez niego relacji³⁸. W publikacjach tych omawia on bardzo drobiazgowo zarówno strukturę konspiracji ZWZ-AK, jak i działalność samego 1 psp AK. Spośród innych istotnych wynurzeń należy pamiętać o wspomnieniach mjr Budarkiewicza ze sztabu 1 psp AK, spisanych na bieżąco, a następnie ogłoszonych drukiem przez Andrzeja Szczygła³⁹.

Wiele szczegółów dotyczących 1 psp AK zawierają również prace o ogólniejszym charakterze, traktujące zagadnienie ruchu oporu znacznie szerzej. Stanisław Zając uwzględnia w swych książkach, poświęconych działalności podziemnej na południe od Wisły, wydarzenia na terenie Inspektoratu oraz akcje przeprowadzone przez oddziały 1 psp AK⁴⁰. Wiele istotnych informacji serwują nam w swych pracach Włodzimierz Wnuk i Alfons Filar⁴¹. W artykule na łamach „Tygodnika Powszechnego” kilka ważkich szczegółów podał z kolei Ludwik Kubik, publikując jednocześnie niestety pewne mylne i nieścisłe dane⁴². Należy również wspomnieć o książce Tomasza Mianowskiego poświęconej schroniskom górskim w okresie okupacji⁴³, wspomnieniowym artykule Romana Medwiczka⁴⁴, opracowaniu Jerzego Derubskiego omawiającego walki I batalionu 1 psp AK⁴⁵. Z istotniejszych publikacji na uwagę zasługują także wspomnienia dowódcy 9 kompanii 1 psp AK Juliana Zubka ps. „Tatar”, aczkolwiek — jak to zwykle w wypadku wspomnień i relacji — trzeba konfrontować je z zachowanymi dokumentami⁴⁶.

Jednym z najbardziej spektakularnych starć z Niemcami była trwająca trzy dni, od 18 do 20 października 1944 r., bitwa pod Ochotnicą. Doczekała się ona już bogatej literatury. Pisali o niej między innymi: S. Czajka (w książce będącej zarazem monografią wsi Ochotnica)⁴⁷, Budarkiewicz⁴⁸, Marczyński, Irena Paczyńska i Ryszard Dzieszyński⁴⁹ oraz W. Tuszyński. Ten ostatni jest autorem artykułu, który — jako jedna z nielicznych do tej pory prac — oparty został również na materiałach niemieckich zaczerpniętych z tak zwanych mikrofilmów aleksandryjskich⁵⁰.

Koniecznością — toku dalszych badań — jest konfrontacja danych pochodzących z dokumentacji niemieckiej z informacjami zawartymi w źródłach proveniencji konspiracyjnej oraz relacjami i wspomnieniami, by uniknąć wyolbrzymień oraz uzyskać dokładny obraz. Ważnym jest również wyzyskanie materiałów znajdujących się w londyńskim Studium Polski Podziemnej, zwłaszcza ze względu na znajdujące się tam cenne relacje, w tym mającą szczególne znaczenie wypowiedź dowódcy 1 psp AK mjr Stabrawy, spisana tuż po zakończeniu wojny. Do tej pory pozostała ona nie zauważona przez badaczy.

Na uwagę historyków zasługują, w nie mniejszym stopniu, liczne dokumenty weryfikacyjne byłych żołnierzy i oficerów 1 psp AK, którzy po wojnie znaleźli się na Zachodzie. Pewne informacje zawiera też korespondencja radiowa pomiędzy komendantami Okręgu AK Kraków a Londynem i bazą w Brindisi w południowo-wschodnich Włoszech, skąd startowały samoloty dokonujące zrzutów odbieranych przez placówki na terenie Inspektoratu AK Nowy Sącz. W niewielkim stopniu uwagę badaczy przyciągała natomiast do tej pory praca konspiracyjna, a przecież wiele istotnych szczegółów zawierają egzemplarze, wydawanego przez Biuro Informacji i Propagandy Okręgu ZWZ-AK Kraków, „Biuletynu Informacyjnego Małopolski” oraz „Małopolskiej Agencji Prasowej”.

Na terenie Inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz działały także inne nurty ruchu oporu, z których najsilniejszym było Stronnictwo Ludowe krypt. „Roch” i jego formacje zbrojne — Bataliony Chłopskie. Najwięcej szczegółów o ich powstaniu i działalności zawiera książka Aliny Fitowej⁵¹. Wiele pomniejszych prac poświęconych problematyce bechowskiej wymienia zawarta w niej obszerna bibliografia. Z punktu widzenia zajmującej nas problematyki szczególnie cenne są pozycje wspomnieniowe na przykład Józefa Olszyńskiego⁵².

Znaczącą rolę odgrywały również oddziały partyzanckie radzieckiej. W tym wypadku dysponujemy obszernym opracowaniem Ireny Paczyńskiej⁵³. Trzeba jednak zaznaczyć, iż

wydane było ono w latach siedemdziesiątych, co spowodowało usunięcie wszelkich fragmentów tekstu negatywnie oceniających postępowanie Rosjan, brak na przykład wzmianek o licznych grabieżach, o których systematycznie informowały raporty kontrwywiadu AK. Wyretuszowane zostały również informacje o wzajemnych stosunkach między oddziałami AK i partyzantki radzieckiej, pominięto milczeniem wzmianki o nieporozumieniach między nimi, o próbach rozpracowania AK przez NKWD itp. Jest to przede wszystkim wina ówczesnej sytuacji politycznej, w ramach której skutecznie uniemożliwiano badaczom wskazywanie na negatywne aspekty pobytu oddziałów radzieckich w Polsce. Niemniej jednak zawiera ono też wiele danych faktograficznych, zwłaszcza gdy mowa o współdziałaniu partyzantów polskich i radzieckich. W bibliografii tej książki przytoczono wiele szczegółowych pozycji odnoszących się do tego zagadnienia.

Zupełnie fatalnie prezentuje się natomiast problem przedstawienia w dotychczasowej literaturze przedmiotu wydarzeń powojennych. Niestety badania nad antykomunistycznym podziemiem w tym rejonie są dopiero w powijakach. Do tej pory dominowało, ze zrozumiałych względów, ujęcie propagandowe sprowadzające się do odsądzania przeciwnika od „czci i wiary”. Klasycznym wręcz przykładem mogą być prace Władysława Machejka czy też Tadeusza Walichnowskiego⁵⁴. Nie należy jednak zapominać o potencjalnym niebezpieczeństwie wyrażającym się w gloryfikacji drugiej strony, miast dążenia do obiektywizacji tych ważkich wydarzeń i wyciągnięcia z ich przebiegu stosownych wniosków.

Zachowując w pamięci wyszczególnione wyżej mankamenty dotychczasowych badań można równocześnie stwierdzić, iż sporo już zrobiono, omówiono wiele istotnych aspektów okupacji i ruchu oporu, szereg placówek i innych struktur konspiracyjnych doczekało się szczegółowego opisu i analizy, pojawiło się kilka książek traktujących syntetycznie tę problematykę, a także mnóstwo najróżniejszych drobniejszych prac i przyczynków. Większość z nich wyszła spod piór bezpośrednich uczestników analizowanych procesów i oparta jest w znacznej mierze na wspomnieniach własnych Autorów i relacjach ich współtowarzyszy. Rzadko sięgano (dotyczy to także profesjonalnych historyków) do polskich materiałów archiwalnych, o niemieckich nie wspominając. Należy jednak w tym wypadku zaznaczyć, iż najwcześniejsze, zwarte zespoły dokumentów pochodzą, z małymi wyjątkami, dopiero z wiosny 1943 r.

Reasumując warto również nadmienić, iż młodszy badacze podchodzą z reguły mniej emocjonalnie do referowanych procesów, brak im natomiast z kolei tej, jakże cennej (zwłaszcza w odniesieniu do, z natury swej nieźródłotwórczej, konspiracji), sporej porcji tego co w heurystyce zwykło się określać mianem „wiedzy pozaźródłowej”, a czym mogą rzecz jasna pochwalić się tworzący po wojnie aktorzy tamtych wydarzeń. W tym stanie rzeczy wszystkie wspomniane niedostatki prac badawczych rodzą konieczność dogłębnego spenetrowania wszelkich dostępnych już historykom zbiorów archiwalnych⁵⁵, a następnie konfrontacje uzyskanych tą drogą danych z funkcjonującym już dorobkiem naszej historiografii, bowiem stwarza to najlepszą szansę otrzymania względnie pełnego obrazu wypadków, ich poprawnej analizy, a w dalszej kolejności syntezy.

¹ J. Bieniek, *Wojskowy ruch oporu w Sądecczyźnie*, Część I. (Materiały do historii sztabów Inspektoratu ZWZ-AK), „Rocznik Sądecki” (dalej cyt. „RS”), T. XII, 1971, s. 308–309., H. Latkowska-Rudzińska, *Łączność zagraniczna Komendy Głównej Armii Krajowej 1939–1944*. Odcinek „Południe”, Lublin 1985, s. 19., K. Pluta-Czachowski, *Organizacja Orła Białego*, Warszawa 1987, s. 138–141, 147, 153.

² A. Marczyński, *Organizacja Obwodu ZWZ-AK Nowy Targ w latach 1939–1943*, „Studia Historyczne” (dalej cyt. „SH”), R. XI, 1968, s. 561–563., J. Bieniek, ... op. cit., s. 313–314.

³ J. Bieniek, ... op. cit., s. 321–324. A. Kozanecki, A. Szczygieł, *Z problematyki rozwoju antyhitlerowskiego ruchu oporu na Podhalu i Sądecczyźnie (1939–1945)*, „SH”, R. XIV, 1971 z. 3., s. 378–379.

⁴ J. Bieniek, ... op. cit., s. 324–325, A. Marczyński, ... op. cit., s. 569–570.

⁵ T. Łuczak, M. Urbański, *Wojskowy ruch oporu ZWZ-AK i BCh w ziemi sądeckiej w latach 1939–1944*, (w:) *Okupacja w Sądecczyźnie*, Warszawa 1979, s. 93.

⁶ J. Kasperek, *Podhale w latach wojny i okupacji niemieckiej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 212–213. J. Bieniek, ... op. cit., s. 328–329. A. Kozanecki, A. Szczygieł, ... op. cit., s. 391.

⁷ J. Bieniek, ... op. cit., s. 330–332.

⁸ Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie Rembertowie, T. 501, rol. 222, kl. 168, 187, 193.

⁹ „Rozkaz batalionowy Nr 7/45”, dokument w zbiorach J. W. Lipczewskiego, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie (dalej cyt. AWUSWwK), T. 1.

¹⁰ Na ten temat sporo informacji zawierają wspomnienia J. Zubka, *Ze wspomnień kuriera*, Kraków 1988, z tym, że podane w nich szczegóły należy starannie konfrontować z innymi przekazami źródłowymi.

¹¹ AWUSWwK, T. 3.

¹² *Studium Polski Podziemnej w Londynie*, relacja mjr Adama Stabrawy, k. 12.

¹³ AWUSWwK, T. 3.

¹⁴ Z. Goetel, *Ogólne prawidłowości i lokalna specyfika ruchu oporu w Sądecczyźnie na tle walki z okupantem w kraju*, „RS”, T. X–XI, 1969/1970, s. 349–372.

¹⁵ Z. Goetel, ... op. cit., s. 361. A. Kozanecki, A. Szczygieł, ... op. cit., s. 367–368 twierdzą z kolei, iż na tym terenie żadne z przedwojennych stronnictw politycznych nie cieszyło się znacznymi wpływami.

¹⁶ J. Bieniek, ... op. cit.,

¹⁷ J. Bieniek, *Wojskowy ruch oporu w Sądecczyźnie. Część II-Obwód „RS”*, t. XIII, 1972, s. 221–251. Zob. też J. Bieniek, *A wasze imię: wierni Sądecczyźnie. Przewodnik po miejscach związanych z ruchem oporu antyfaszystowskiego w Nowym Sączu i okolicy*, Nowy Sącz 1986, ss. 84, fotografie, fragmenty planu miasta.

¹⁸ A. Fitowa, *Dlaczego zginął Kazimierz Wątróbski „Sęp”*, „SH”, R. XIII, 1970, Nr 1., s. 123–159. Artykuł opatrzonej jest obszernym aneksem źródłowym.

¹⁹ J. Bieniek, *Wojskowy ruch oporu w Sądecczyźnie. Część III-Placówki „RS”*, T. XIV, 1973, ss. 353–477.

²⁰ J. Bieniek, ... op. cit., s. 354–355.

²¹ J. Bieniek, *W kręgu Beskidów i Górców. Szkic do dziejów wojskowego ruchu oporu ziemi limanowskiej*, „RS”, T. XVII, 1982, ss. 198–247. W sprawie akcji scaleniowej zob. też *Ruch oporu na wsi małopolskiej w dokumentach konspiracyjnych ruchu ludowego*. Oprac. J. Buszko, A. Fitowa, J. Nowak, Kraków 1973. oraz A. Kozanecki, A. Szczygieł, ... op. cit., s. 395–396.

²² J. Bieniek, *W kręgu Beskidów i Górców. Szkic do dziejów wojskowego ruchu oporu ziemi limanowskiej, Część II-Placówki Dobra-Skrzydlna, Jodłownik-Szyk, Kamienica-Słopnice, Limanowa*, „RS”, T. XVIII, 1987, ss. 199–258.

²³ A. Marczyński, ... op. cit.

²⁴ A. Marczyński, *Organizacja Obwodu Armii Krajowej Nowy Targ w okresie od jesieni 1943 do września 1944 R.*, „SH”, R. XIX, 1976, z. 2, ss. 241–276.

²⁵ A. Marczyński, *Organizacja Obwodu Armii Krajowej*

Nowy Targ w okresie od września 1944 do stycznia 1945 r., „SH”, XXII, 1979, z. 4. ss. 607–622.

²⁶ J. Kasperek, ... op. cit.

²⁷ St. Groblewska, *Gorlice. Konspiracyjny Obwód ZWZ-AK, 1 PSP AK*. Wstępem opatrzył Marian Zgórniak, „SH”, R. XV., 1972, z. 1., ss. 99–113. M. Groblewska-Orzechowska, *Konspirowały i walczyły*, Warszawa 1977 (pozycja ta zawiera też pewne fragmenty pamiętnika St. Groblewskiej).

²⁸ A. Daszkiewicz, *Ruch oporu w regionie Beskidu Niskiego 1939–1944*, Warszawa 1975, ss. 282. Zob. także partie pracy J. Olszyńskiego, *Walka w Beskidzie i na Pogórzu Sądeckim*, Warszawa 1978.

²⁹ A. Daszkiewicz, *Stosunki pomiędzy organizacjami wojskowymi tzw. Obozu Londyńskiego w regionie Beskidu Niskiego (1939–1944)*, „SH”, R. XVII, 1974, z. 4., ss. 627–648.

³⁰ A. Kozanecki, A. Szczygieł, ... op. cit.

³¹ Cytowani wyżej Autorzy piszą w tym kontekście, jak już wspomniano, iż zaplecze owo było stosunkowo słabo rozwinięte.

³² A. Palmrich „Orwid”, *Być wiernym Ojczyźnie*, Katowice 1983, ss. 118.

³³ A. Marczyński, *Wojciech Bolesław Dusza ps. „Szarota” w walce z okupantem hitlerowskim na Podhalu w latach 1941–1943*, „SH”, R. XXVI, 1983, z. 2., ss. 281–296.

³⁴ A. Marczyński, *Działalność oddziału partyzanckiego kryptonim „Topór” na terenie Obwodu Limanowskiego Armii Krajowej latem 1944 r.*, „SH”, R. XXX, 1987, z. 1., ss. 85–102. Artykuł ów zawiera także garść informacji o samym Obwodzie Limanowa, s. 85–86.

³⁵ A. Marczyński, *Rabka w latach wojny i okupacji 1939–1945*, „SH”, R. XXXIII, 1990, z. 1., ss. 91–113.

³⁶ A. Marczyński, *Udział duchowieństwa w walce z okupantem w Gorcach i Beskidach w latach 1939 do 1945*, „Nasza Przeszłość”. *Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, T. 67, 1987., Tegoż Autora: *Pierwsi w walce, pierwsi w odbudowie. O żołnierzach 1 psp AK, WTK* 1965, Nr 44, *Ze wspomnień partyzanta*, „Wierchy”, R. 35, 1966, *Byłem pod Ochotnicą*, „Mówią Wieki”, 1965, nr 11., *Z dziejów służby zdrowia na okupowanym Podhalu*, „Przegląd Lekarski” 1974, Nr 1. i szereg innych.

³⁷ Z. Faix-Dąbrowski, *Ucieczki kapitana „Sława”*, „Dunajec” 1984, Nr 21, 22, *Spod Gorca do Gross-Rosen*, „Zeszyty Historyczne”. *Kraków i Ziemia Krakowska 1939–1945*, 1988, z. 1. *Na ratunek lotnikom „Liberatora”*, *Na drodze do zwycięstwa*. Materiały Komisji Historycznej Zarządu Dzielnicowego ZBoWiD Kraków-Śródmieście, Kraków 1985, także kilka innych publikacji.

³⁸ Jest ich sporo, głównie publikowane na łamach Rocznika

Sądeckiego oraz parę książek. Wszystkie zawierają niezwykle wręcz bogactwo materiału.

³⁹ W. Budarkiewicz, *Strzelcy podhalańscy w walce*. Wstępem i objaśnieniami opatrzył A. Szczygieł, „SH”, R. XI., 1968, z. 2, ss. 225–244. Budarkiewicz opublikował także parę drobniejszych prac.

⁴⁰ S. Zając, *Działania partyzanckie między Wisłą a Tatrami*, Warszawa 1976., *W pobliżu siedziby Hansa Franka. Partyzancki front*, Warszawa 1986.

⁴¹ W. Wnuk, *Walka podziemna na szczytach*, Warszawa 1980, ss. 284., A. Filar, *U podnóża Tatr 1939–1945. Podhale i Sądecczyzna w walce z okupantem*, Warszawa 1985, ss. 211.

⁴² L. Kubik, *Burzliwe dni Podhala*, „Tygodnik Powszechny”, 1964, Nr 52.

⁴³ T. Mianowski, *Schroniska górskie w Karpatach polskich w latach 1939–1945*, Warszawa 1987, ss. 175.

⁴⁴ R. Medwicz, *Oddział partyzancki „Luboń”*, „Wierchy”, R. 49, 1980.

⁴⁵ J. Derubski, *Podhale w ogniu. Śladami walk 1 pułku strzelców podhalańskich*, „WTK”, 1965, Nr 49.

⁴⁶ J. Zubek, *Ze wspomnień kuriera*, Kraków 1988.

⁴⁷ S. Czajka, *Ochotnica, dzieje gorczańskiej wsi 1416–1986*, Jelenia Góra 1987.

⁴⁸ W. Budarkiewicz, *O walce 1 Pułku Strzelców Podhalańskich w Ochotnicy*, „Za Wolność i Lud”, 1969, Nr 11.

⁴⁹ R. Dzieszynski, *Krwawa wigilia*, Warszawa 19. Liczne zawarte w niej błędy sprostował A. Marczyński. Na marginesie książki Ryszarda Dzieszynskiego „Krwawa wigilia”, „SH”, R. XXVII, 1984, z. 2., Zob. też T. Galica, *Podhale-Ochotnica*, (w:) *Z dziejów ruchu oporu w Polsce południowej*. *Dynamit*, T. 2., Kraków 1967.

⁵⁰ W. Tuszyński, *Działania zbrojne ruchu oporu w Polsce Południowej jesienią 1944 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XXXIII, 1988, Nr 3, ss. 137–156.

⁵¹ A. Fitowa, *Bataliony Chłopskie w Małopolsce 1939–1945. Działalność organizacyjna, polityczna i zbrojna*, Warszawa 1984.

⁵² J. Olszyński, ... op. cit.

⁵³ I. Paczyńska, *O latach wspólnej walki. Obywatele radzieccy w ruchu partyzanckim na ziemi kieleckiej i krakowskiej 1941–1945*, Warszawa 1978.

⁵⁴ W. Machejek, *Rano przeszedł huragan*, Kraków, T. Walichnowski, *Źródła walk z podziemiem reakcyjnym w Polsce*, Warszawa 1975.

⁵⁵ Mowa w tym wypadku również o materiałach niemieckich i to nie tylko o dostępnych w Wojskowym Instytucie Historycznym tak zwanych „mikrofilmach aleksandryjskich”, ale przede wszystkim o innych zbiorach przechowywanych w Archiwach Republiki Federalnej Niemiec.